

Paweł Sarnecki

Uniwersytet Jagielloński

Studia nad ustrojem brytyjskim w Krakowie bezpośrednio po II wojnie światowej

Niezwykłe udana konferencja „Konstytucjonalizm w państwach anglosaskich”, która odbyła się w Krakowie w dniach 24–25 maja 2012 (organizator: Katedra Konstytucjonalizmu i Ustrojów Państwowych UJ)¹, zawierała również interesujące referaty dotyczące badań nad tymi ustrojami w nauce polskiej, podejmowanych przez profesorów związanych z krakowską SNP. Dotyczyło to w szczególności badań nad ustrojem „państwa-matki parlamentaryzmu”, czyli ustrojem „macierzy” państw anglosaskich, tudzież dydaktyki w tym zakresie. Prezentacja ta dotyczyła więc okresu funkcjonowania tej placówki naukowej, a zatem czasu do 1949 roku. Znalazła ona swe nader wyczerpujące omówienie w referacie Bartosza Włodarskiego². Warto może uzupełnić te rozważania poprzez wskazanie dokonań również innych badaczy z Podwawelskiego Grodu lat 1945–1949; słusznie bowiem krakowska politologia, w tym również ustrojoznawstwo, zalicza do swych tradycji nie tylko dokonania SNP, lecz także wszystkich krakowskich naukowców. Opowieść ta może też służyć za przyczynek do tezy, że polskie ustrojoznawstwo, skonfrontowane w latach 1944 i 1945 z nowym totalitaryzmem, nie złożyło od razu broni, lecz próbowało kontynuować obiektywne badania nad demokracjami zachodnimi i propagować ich idee i rozwiązania ustrojowe zwłaszcza wobec studiującej młodzieży. Ośrodek krakowski rozpoczął działania w tym kierunku jako pierwszy: zapewne głównie ze względów obiektywnych

¹ Materiały konferencji zostały opublikowane w zbiorze pod red. prof. A. Zięby (*Konstytucjonalizm w państwach anglosaskich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013).

² *Problematyka anglosaska w wykładach Szkoły Nauk Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego* [w:] *Konstytucjonalizm w państwach anglosaskich*, s. 27–47.

(zniszczenie przedwojennych uniwersytetów, oprócz KUL-u), ale przecież tempo i skala dokonań ośrodka krakowskiego zasługują na uznanie. W Warszawie dopiero w 1949 roku ukazał się skrypt „według wykładów prof. S. Rozmaryna” (a więc spisany przez studentów) zatytułowany *Nauka o państwie. Prawo państwowe współczesnych państw kapitalistycznych. Ustrój Wielkiej Brytanii i Imperium Brytyjskiego*. W tymże roku oraz dwa lata później ukazały się drukiem dwa artykuły pióra prof. Stefana Rozmaryna, noszące już niestety ślady nowego okresu politycznego³. Myślę wszelako, że stuprocentową rację miał Kazimierz Biskupski, gdy w wydanym w 1962 roku podręczniku uniwersyteckim wymieniał – wyjaśniając, dlaczego w tym podręczniku zawarte są partie poświęcone analizie ustroju modelowych państw – że „cenne prace prof. K. Grzybowskiego [wymieniając je jako jedyne – przyp. P.S.] są praktycznie od kilku lat niedostępne”⁴.

Obok więc prac badawczych i dydaktyki, rozwijanej w SNP, z całą pewnością wspomnieć należy dokonania dwóch pracowników ówczesnej Katedry Prawa Politycznego UJ (następnie Państwowego): Konstantego Grzybowskiego oraz Witolda Zakrzewskiego. Pierwszy z nich związany był z SNP w okresie przedwojennym, warto natomiast nadmienić, iż drugi odbył, po uzyskaniu doktoratu na UJ w czerwcu 1946 roku – w roku akademickim 1946/1947 – roczne studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Edynburgu, uzyskując „Diploma in administrative law and practice”. Obaj (podobnie jak cała nauka polska) mieli za sobą, jak napisze K. Grzybowski, „okres pięcioletnich rządów barbarzyństwa”, ale jednocześnie był to czas „bardziej niż kiedykolwiek” idealizowania idei demokracji, połączony wszelako z „potrzebą analizy, dlaczego w niektórych społeczeństwach demokracja okazała się żywotną siłą, w innych padła pod naporem sił wewnętrznych, w innych jeszcze nie wytrzymała naporu z zewnątrz”. Wiedzie to Autora, już w przedmowie do najważniejszej jego pracy⁵ (naturalnie w obszarze tematycznym stanowiącym przedmiot niniejszego opracowania), do fundamentalnych wyjaśnień metodologicznych, które będzie stosował, a które polegają na wyjściu poza tradycyjne metody prawnicze (w całości analizowanych prac daje się też wyraźnie zaobserwować adaptację metodologii marksowskiej). Posiadają one naturalnie znaczenie generalne, więc ich prezentacja została tu pominięta, ale warto przy okazji przypomnieć o nich politologom i konstytucjonalistom. Nieco paradoksalnie bardziej chyba zastosował je prawnik-konstytucjonalista niż prawnik, ale reprezentujący formalnie SNP, prof. Marian Jedlicki⁶. Kończąc tę dygresję, można tylko dodać, że obaj autorzy uzupełniają się i obaj rozpoczynają, w naszym kraju, poważniejsze studia i publikacje nad brytyjskim ustrojem i systemem politycznym

³ *Zagadnienia ustrojowe Wielkiej Brytanii i Imperium*, „Państwo i Prawo” 1949, nr 11 oraz *Z zagadnień ustrojowych Wielkiej Brytanii i Imperium Brytyjskiego*, „Państwo i Prawo” 1951, nr 10.

⁴ K. Biskupski, *Zarys prawa państwowego PRL oraz niektórych państw obcych*, Warszawa 1962, s. 5.

⁵ *Demokracja angielska z nadtytułem Rozwój ustrojów demokratycznych*, Kraków 1946, s. 5.

⁶ Analiza podręcznika M. Jedlickiego *Zagadnienia polityczno-ustrojowe Wielkiej Brytanii i Dominiów* została przedstawiona w powołanym wcześniej opracowaniu B. Włodarskiego.

(nie mieliśmy „polskiego” Hatscheka). Ich prekursorem w okresie przedwojennym był właściwie jedynie Zenon Wachlowski.

Konstanty Grzybowski działał w opisywanych tu latach zasadniczo poza strukturami Szkoły Nauk Politycznych (mimo takiego udziału w okresie przedwojennym), choć opublikowana w ramach „Biblioteki SNP” praca *Ustrój ZSRR* pozwala sądzić, iż nie całkowicie. Wnioskując z jego pierwszej „angielskoznawczej” publikacji, w roku akademickim 1945/1946 zaczął prowadzić wykład poświęcony ustrojom Wielkiej Brytanii, USA oraz Francji. Nakładem Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa (stąd można wnioskować, że wykład ów prowadzony był na Wydziale Prawa UJ) ukazał się w związku z tym dwuczęściowy skrypt, datowany „Kraków 1945”, a zatytułowany *Rozwój ustrojów demokratycznych*. Niewątpliwie – sądząc po formie opracowania – jego tekst wyszedł spod ręki K. Grzybowskiego, a nie powstał jako tekst jedynie spisywany z wykładów. Ustrojowi Anglii oraz „Imperium”⁷ poświęcona jest pierwsza część skryptu (s. 7–54), z tego na ustrój „macierzy” przypadły 42 strony, na ustrój Imperium – zaledwie 5. Strony mają duży format (ok. 1,5 strony typowej książki), zapisane są bardzo gęsto. Z tych zdawałoby się zbytecznych informacji wynika jednak, iż analizowany utwór zawierać może, mimo swej „skryptowej” postaci, sporo treści. Tak też jest w istocie. Wszelako jej przedstawienie nastąpi parę stron dalej, łącznie z omówieniem najcelniejszych (zdaniem niżej podpisanego) też drugiej „angielskoznawczej” publikacji, jaką była wydana w 1946 roku, i to w lutym (bo, jak zaznaczył Autor, „w setną rocznicę pierwszej polskiej republiki demokratycznej”), *Demokracja angielska*. Książka ta ukazała się nakładem Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych, co chyba było pewną manifestacją ówczesnego członkostwa prof. K. Grzybowskiego w PPS. Najprawdopodobniej profesor w okresie okupacji prowadził badania nad klasycznymi ustrojami demokratycznymi (w tym, co oczywiste, nad ustrojem angielskim), znajdując w tym wytchnienie od straszliwej okupacyjnej rzeczywistości. Do takiego wniosku skłania przede wszystkim skala wykorzystanej bibliografii (por. s. 101–104 *Demokracji angielskiej*). Gdy powróciło w miarę normalne funkcjonowanie studiów uniwersyteckich, zgromadzone wnioski i przemyślenia wykorzystał, najpierw wydając wskazany skrypt, a niedługo później – książkę. Inne cele leżące u podstaw obu publikacji wpłynęły przede wszystkim na ich formę, zakres, układ problematyki; nie mogły natomiast wpłynąć na ich merytoryczne tezy. Wydaje się więc, wbrew formalnej chronologii, że „istniała” najpierw wskazana książka (w maszynopisie), i gdy zaszła pilna potrzeba, powstał z niej skrypt, a książka, uzupełniana jeszcze w miarę możliwości⁸, ukazała się nieco później. Zasadniczo jednak, prezentując poglądy K. Grzybowskiego na zasady ustroju brytyjskiego, należy bazować na obu publikacjach; obie zawierają bowiem – oprócz bardzo zbliżonych

⁷ Rozważania K. Grzybowskiego w tym zakresie (tj. nad ustrojem „Imperium”) jako całkowicie zdezaktualizowane nie będą w niniejszym opracowaniu prezentowane.

⁸ Por. w jej zestawie bibliografii powołanie się na książkę wydaną w Londynie w 1945 r., która mogła się znaleźć w rękach Autora praktycznie jesienią tegoż roku.

czy wręcz identycznych fragmentów – także wątki niepowtarzające się⁹. Trzeba jednak zauważyć, że również *Demokracja angielska* nie jest, *sensu stricto*, monografią naukową, pisana jest w miarę przystępnie, skonstruowana przejrzyście, o rozmiarach nader skromnych i także bez przypisów. Firmowana przez jedną z ówczesnych organizacji młodzieżowych pragnie, jak się wydaje, służyć zgłębianiu ustroju brytyjskiego na poziomie wyższym niż wstępny.

Warto przedstawić formalną strukturę obu utworów, nie tylko dla zobrazowania ewentualnej ewolucji, lecz również jako wyraz, sam przez się, pewnych tez merytorycznych Autora. Oba dzieła¹⁰ rozpoczynają się od „wstępów”, którym warto poświęcić nieco uwagi: w skrypcie wstęp (ponad 6 stron) dotyczy ogólnych ustaleń K. Grzybowskiego co do samej istoty „demokracji” (wynika to naturalnie z samego charakteru skryptu o takim właśnie tytule: *Rozwój ustrojów demokratycznych*), natomiast w książce (3 strony) Autor podejmuje problem szeroko przyjmowanego poglądu o ewolucyjności angielskich przekształceń ustrojowych, w przeciwieństwie do rewolucyjności takich przekształceń w innych krajach. Pogląd taki kwalifikuje jako „tylko pozornie słuszny”, zależy bowiem od samego rozumienia określonej sytuacji jako „rewolucji” (i daje tu własną definicję). Stąd też „i Anglia daleka jest od sielanki”. Jedyną, jego zdaniem, specyfiką Anglii jest okoliczność, że jej rozwój ustrojowy „dokonywał się zawsze w formach legalności”, ale nie bezrewolucyjnie. Na zakończenie zaś „wstępu” wymienionych jest siedem brytyjskich zasad ustrojowych, zrodzonych w ciągu trwania czterech „epok” (od razu należy powiedzieć, że nie jest to ujęcie chronologiczne) przebytych przez ten kraj oraz epoki piątej, współczesnej (por. dalsza część artykułu). Ten drugi „wstęp” stanowi więc dla czytelnika książki, bądź słuchacza wykładu, wskazanie zasadniczych punktów orientacyjnych lektury.

Moim zdaniem zarówno wątek „epok”, jak i wątek owych siedmiu „zasad”, stanowiąc możliwie jak najdalej posuniętą charakterystykę ustroju angielskiego, należą do najważniejszych wątków *Demokracji angielskiej*¹¹, co według mnie usprawiedliwia ich szczegółową prezentację. Bierze więc pod uwagę K. Grzybowski: 1) epokę monarchistyczną; 2) epokę rządów arystokratycznych; 3) epokę suwerenności parlamentu; 4) demokracji plebiscytarnej czyli bezpośredniej (w ujęciu Autora pada tu określenie odmienne: nie „epoka” a „szereg cech typowych”); 5) ustroju socjalistycznego (znowu: „szereg cech”). Natomiast wspomniane zasady to: A) zasada monarchiczna (rozumiana zwłaszcza jako „przeciwstawienie republikanizmowi”); B) zasada reprezentacji narodu w parlamencie (przeciwstawienie zasadzie suwerenności absolutnego monarchy, jak i zasadzie demokracji bezpośredniej); C) zasada samorządu (przeciwstawienie zasadzie administracji przy pomocy fachowej biurokracji, zależnej od głowy państwa); D) zasada wolności jednostki (przeciwstawienie swobodzie działania władz administracyjnych); E) zasada niezawisłości sądownictwa jako gwaranta

⁹ W dalszych rozważaniach posługiwać się będę określeniami „skrypt” bądź „książka”.

¹⁰ Pomijając „Przedmowę” do książki, stanowiącą ujęcie osobistych refleksji Autora.

¹¹ Por. s. 13.

wolności jednostki i kontrolera administracji (przeciwstawienie traktowania sądów jako podległych królowi organów administracji); F) zasada równorzędności prawa zwyczajowego i stanowionego (przeciwstawienie suwerenności organu ustawodawczego); G) zasada rządów gabinetu odpowiedzialnego przed parlamentem (przeciwstawienie zarówno wyłącznemu wpływowi króla na rząd, jak i ścisłemu podziałowi władz). Oczywiście cała książka jest ilustracją przejawów występowania tych zasad ustrojowych.

Następująca po „wstępie” systematyka skryptu obejmuje:

Rozdział I. „Rozwój demokracji”, który dzieli się od razu na:

„I. Suwerenność parlamentu arystokratycznego” (5 stron),

„II. Suwerenność parlamentu mieszczańskiego” (5 stron),

„III. Rozbudowa i przemiany demokracji” (1,5 strony).

Rozdział II. „Współczesny ustrój Anglii”, właściwie identyczny z jego podrozdziałem „A. Wielka Brytania” (gdyż podrozdziału „B” formalnie nie ma, odpowiednikiem tego podrozdziału A jest rozdział 3, por. dalsza część artykułu). Podrozdział A zaczyna się od krótkich uwag dotyczących specyfiki rozwoju ustroju angielskiego (rozwinętych później już we „wstępie” do książki), a następnie przechodzi się do:

Pkt I. „Suweren”. W punkcie tym występuje najpierw podpunkt:

A) „Suwerenność prawna króla w parlamencie” (niecałe 2 strony), następnie podpunkt

B) „Suwerenność Narodu” (2 strony). Z kolei mamy:

Pkt II. „Swobody obywatelskie” (2 strony), a następnie:

Pkt III. „Podział władz” (ponad 2 strony),

Pkt IV. „Król” (3 strony),

Pkt V. „Parlament”. Po krótkich uwagach o jego powstaniu zostaje wyodrębniony podpunkt:

a) „Izba Gmin” – 8 stron, wśród nich, wyodrębnione formalnie tylko przez podkreślenie, w końcowej części podpunktu:

„Szczegóły prawa wyborczego” (0,5 strony), podobnie wyodrębniona jest „Izba Lordów” (1 strona [powinno być to wyodrębnione jako podpunkt b])), a także

„Stanowisko prawne członków parlamentu” (2,5 strony) oraz

„Wewnętrzna organizacja Izb” (1,5 strony); w tym ostatnim fragmencie mamy również przedstawienie kompetencji parlamentu, uszeregowane przez Autora w czterech grupach: a) w zakresie spraw finansowych; b) w zakresie ustawodawstwa ogólnopaństwowego; c) w zakresie odpowiedzialności rządu; d) w zakresie administracji. Z kolei następuje:

Pkt VI. „Rząd” (5,5 strony),

Pkt VII. „Sądownictwo” (2 strony). Skrypt zakończony jest przez:

Rozdział III. „Ustrój imperium” (4 strony).

Natomiast struktura *Demokracji angielskiej* przedstawia się następująco:

Rozdział I. „Demokratyzacja ustroju”,

Pkt I. „Suwerenność parlamentu arystokratycznego (1689–1832)” (5,5 strony),

Pkt II. „Suwerenność parlamentu mieszczańskiego (1832–1880)” (7 stron),

Pkt III. „Rozbudowa i przemiany demokracji” (2 strony).

Rozdział II. „Współczesny ustrój Anglii”. Po wskazaniu ewolucyjności tego ustroju (w nawiązaniu do „wstępu”) rozdział ten zawiera:

Pkt I. „Suweren”; po kilku zdaniach wprowadzających następuje:

a) „Król w parlamencie” (1 strona),

b) „Naród” (2,5 strony),

c) „Partie polityczne” (ponad 3 strony),

d) „Czy obowiązuje coś ponad wolę parlamentu?” (5,5 strony),

Pkt II. „Podział władz” (4 strony),

Pkt III. „Król” (4,5 strony),

Pkt IV. „Parlament”; po kilku zdaniach odwołujących się do historii sprzed 1689:

a) „Izba Gmin” (10 stron, na końcu wyodrębnione „Szczegóły prawa wyborczego”),

b) „Izba Lordów” (1 strona). Na końcu pkt. IV wyodrębniono graficznie:

„Stanowisko prawne członków parlamentu” (4 strony),

„Wewnętrzna organizacja Izby” (0,5 strony),

„Kompetencja i funkcjonowanie Izby” (2 strony),

Pkt V. „Rząd” (8 stron),

Pkt VI. „Sądownictwo” (3 strony).

Rozdział III. „Ustrój Imperium” (7 stron).

Rozdział IV. „Ku socjalizmowi?”:

Pkt I. „Prekursorzy i pośrednicy” (ponad 4 strony),

Pkt II. „Od Trade Unionów do Labour Party” (2 strony),

Pkt III. „Socjalizm angielski” (3 strony),

Pkt IV. „Przemiany ustrojowe”; po krótkim wprowadzeniu następują punkty:

a) „Wzmocnienie konfliktów socjalnych” (2 strony),

b) „Plan” (1 strona),

c) „Wywłaszczenie a odszkodowanie” (1 strona),

d) „Zmiana w działalności ustawodawczej” (1 strona),

e) „Zmiana w stosunku większości i opozycji” (1 strona),

f) „Rząd a partia rządząca” (1 strona).

Można tu dodać, że wprowadzie systematyka książki M. Jedlickiego została ogólnie przedstawiona czytelnikowi przez B. Włodarskiego¹², pozwolę sobie jednak przedstawić ją w nieco rozwinięty sposób w celu potwierdzenia tezy, że obaj autorzy uzupełniają się w swych wywodach (formaty książek M. Jedlickiego i K. Grzybowskiego są dość zbliżone), w rezultacie czego studenci krakowscy lat ówczesnych mogli w sumie uzyskać nader gruntowną wiedzę w problematyce, będącej przedmiotem prac ich obu. Również i praca M. Jedlickiego rozpoczyna się od:

„Wstępu” (dość obszernego, skoncentrowanego jednak głównie na mentalnych cechach społeczeństwa angielskiego; wątek ten w książce K. Grzybowskiego występuje również, jest jednak wyraźnie słabiej zaakcentowany niż u M. Jedlickiego). Zasadnicza treść książki M. Jedlickiego dzieli się na dwie części:

Część I. „Anglia”, obejmującą:

Rozdział I. „Rozwój parlamentaryzmu w Anglii” (doprowadzony do reform początków XX wieku, 11 stron). Jego osobliwości Autor tłumaczy właśnie swoistością psychiki ludności kraju.

Rozdział II. „Współczesny ustrój Anglii”, z następującymi punktami i podpunktami:

Pkt A. „Król” (3,5 strony),

Pkt B. „Parlament”:

a) „Izba Gmin” (2,5 strony),

b) „Izba Lordów” (1 strona),

c) „Stosunek Izby Gmin do Izby Lordów” (1 strona),

d) „Kompetencje parlamentu” (6 stron),

e) „Parlament przy pracy” (4 strony),

Pkt C. „Rząd”:

a) „Geneza” (1 strona),

b) „Skład Rządu” (1 strona),

c) „Premier” (3 strony),

Pkt D. Ogólna charakterystyka (1,5 strony).

Rozdział III. „Rozwój życia politycznego w Anglii”:

Pkt A. „Ogólna charakterystyka” (2,5 strony; znajdziemy tu m.in. uzupełniające wywody K. Grzybowskiego rozważania o przyczynach porażki wyborczej konserwatystów w 1945 roku),

Pkt B. „Rozwój partyj politycznych” (18 stron).

Część II. „Imperium Brytyjskie” (16 stron¹³).

Znowu też nie mamy tutaj systematyki identycznej jak w opracowaniach K. Grzybowskiego, ale ponownie możemy zauważyć, poprzez ich porównanie,

¹² Cyt. za: *Konstytucjonalizm w państwach anglosaskich*, s. 39.

¹³ Jest to fragment nader szczegółowy, obejmujący rozdziały IV–VII, którego omówienie zostało tu pominięte; warto jednak wskazać na ujęty tam opis rozwoju sytuacji w Irlandii.

pewne dopełnianie się wszystkich opracowań. Wracając zaś do systematyki stosowanej w opracowaniach K. Grzybowskiego, to uwydatniają się w nich nie tylko różnice istniejące między „skryptem” a „książką”, ale też podobieństwa, które rozpatrywane łącznie, pozwalają na odtworzenie kręgu zagadnień merytorycznych (oraz ich generalnych ocen), wziętych na warsztat przez ich Autora. Oprócz historii ustroju, prowadzonej jednak zasadniczo dopiero od momentu, gdy na porządku dnia staje znaczący udział parlamentu w życiu publicznym („Chwalebna Rewolucja”), są to przede wszystkim uwagi nad formalną strukturą władz publicznych. Poprzedzone są one jednak analizą nader złożonego problemu ustrojowego Anglii, tj. problemu podmiotu suwerenności. Znaną angielską formułę „suwerenności króla w parlamencie” Autor ocenia jako „zrodzoną nie z kultu władzy, ale z obawy przed władzą”. Ujęte jako odrębny segment skryptu „Swobody obywatelskie” nie są formalnie tak wyodrębnione w książce, ale rozważania „skryptowe” w tej kwestii zostały w dużym zakresie powtórzone w pkt. 1 lit. d) rozdziału II książki. Zwraca tu Autor uwagę na różnice w angielskiej i kontynentalnej koncepcji praw jednostki – jego zdaniem, nawet jeśli w obu sytuacjach mieliśmy do czynienia z pewną wizją praw naturalnych, to w ujęciu kontynentalnym są to prawa o charakterze „wiecznym” i „niezmiennym”, „odkrywane” tylko przez ustawodawcę, natomiast w ujęciu angielskim wywodzą się one z prawa zwyczajowego i są o tyle niezienne, o ile nie zmieniają się przekonania społeczeństwa. Jako drugi problem ustrojowy współczesnej (*anno* 1946) Anglii rozważa Autor zagadnienie podziału władz (w obu przypadkach, skryptu i książki, używa liczby mnogiej). Jest tutaj zdania, że jego klasyczne rozumienie współcześnie się zdezaktualizowało i zastąpione zostało przez zasadę suwerenności ogółu wyborców (s. 25 skryptu, s. 43 książki). Przeobrażeniu – w stosunku do klasycznego, osiemnastowiecznego ujęcia, uległy również rozmaite „balanse” – tak między władzami, jak i w obrębie poszczególnych władz, a przede wszystkim sens polityczny podziału władz: „zamiast celów liberalno-indywidualistycznych wysunął na plan pierwszy cele, czyniące z ustroju Anglii formę przejściową między demokracją bezpośrednią a demokracją pośrednią, między rządami plebiscytnymi a rządami reprezentacyjnymi” (s. 26 skryptu, s. 45 książki). Zasadnicze znaczenie posiada tu przekształcenie wyborów do Izby Gmin w faktyczne wybory szefa władzy rządowo-wykonawczej. Innymi słowy, moglibyśmy powiedzieć, że nie „hamulce” stały się współcześnie ważne same przez się, ale że opartą formalnie na zasadzie podziału władz strukturę organizacyjną państwa wykorzystywać należy do utrwalania zasady suwerenności wyborców.

Poszczególne gałęzie „podzielonych” władz są następnie potraktowane nie jako segmenty tekstowe w ramach części o zasadzie podziału, lecz ujęte jako fragmenty równorzędne z samą analizą zasady. Autor dostrzega w Anglii cztery „władze”: Króla, Parlament, Rząd i Sądownictwo, ujęte równolegle w formalnej strukturze i skryptu, i książki (w tych „dogmatycznych” partiach obie prace wykazują najmniejsze różnice). W części poświęconej stanowisku monarchy znajdziemy przede wszystkim tezę, że ewolucyjny rozwój jego pozycji doprowadził do utrzymania w jego ręku wielu kompetencji pozornie niedemokratycznych (nader szeroka analiza prerogatyw,

z omówieniem poglądów Bagehota), które jednak wykonywane być muszą „w sposób najzupełniej demokratyczny”, wszelako królowi pozostał wpływ „moralno-polityczny”. Z kolei analiza pozycji parlamentu dotyczy odrębnie jego pierwszej i drugiej Izby. Na jej wstępie czytelnik znajdzie zestawienie socjalnego składu Izby Gmin z lat 1796, 1904 i 1929, a następnie ewolucji jej składu politycznego (książka zawiera już informacje o wynikach wyborów z 1945 roku, nieuwzględnione jeszcze w skrypcie). Naturalnie znajdują się tu również nader obszerne wywody o znaczeniu stosowanego w Anglii systemu wyborczego i skutków pojawienia się i rozwoju pozycji Partii Pracy (które, może przesadnie ze współczesnej perspektywy, ocenia jako „koniec jednolitości polityczno-społecznej parlamentu”), a także obszerne rozważania dotyczące wmontowania partii w relacje między parlamentem a rządem. Izbie Lordów poświęcone są jedynie krótkie uwagi o charakterze informacyjnym (współcześnie już naturalnie zupełnie nieaktualne). Bardziej rozbudowane są uwagi dotyczące stanowiska członków parlamentu, w ramach których prezentowane jest stanowisko o zdecydowanym podkreślaniu (nie tak silnie jak w innych krajach) ogólnonarodowego charakteru posłów do Izby Gmin, co Autor w oryginalny sposób uzasadnia czterema okolicznościami (walka wyborcza koncentruje się na wyborze premiera, zasada parlamentarnej odpowiedzialności rządu również nadaje wyborom charakter ogólnonarodowy, formalne rozgraniczenie spraw ogólnych i lokalnych uwidacznia się w podziale ustaw na publiczne i prywatne, parlament właściwie nie uchwała kredytów na cele lokalne). Uwagi na temat organizacji izb parlamentarnych są skromne, nieco szersze – na temat kompetencji parlamentu (ujęcie nie różni się tu od ujęcia występującego w skrypcie), ale i tak nawet ówczesny czytelnik musiał odczuwać pewien niedosyt w tym zakresie. Powinien jednak pamiętać, że zwłaszcza jeśli idzie o kompetencje „w zakresie odpowiedzialności Rządu”, to zostaną one uzupełnione przy okazji analizy pozycji Rządu.

Jest to przedmiotem następnego segmentu książki (pkt V rozdziału 2), tj. „Rząd”. Po naszkicowaniu genezy i ewolucji „gabinetu” Autor przechodzi do syntetycznej prezentacji sześciu cech „rządów gabinetowych”: 1) powoływanie przez króla na premiera lidera zwycięskiej partii, a na ministrów – zaproponowanych przez premiera członków partii; 2) powołany premier pozostaje liderem swej partii; 3) premier pozostaje jedynym łącznikiem między monarchą a gabinetem; 4) solidarna odpowiedzialność parlamentarna gabinetu (brak indywidualnego wotum nieufności); 5) skuteczna odpowiedzialność parlamentarna jedynie przed Izłą Gmin; 6) premier, po uchwale wyrażającej nieufność, ma prawo skutecznego wnioskowania do króla o rozwiązanie parlamentu. W dalszej części pkt. V spotykamy nader szerokie i bardzo interesujące rozważania nad przejawami, zaistniałej zdaniem Autora (w końcu XIX i w XX wieku), „przemiany gabinetu z reprezentanta części klas posiadających w organ zaufania głosowania powszechnego” lub, innymi słowy: „przemiany gabinetu z komitetu zaufania Izby Gmin w organ współpracujący z mężem zaufania powszechnego głosowania”, a jeszcze inaczej: „przemiany Anglii z kraju rządzonego przez parlament w kraj rządzony przez plebiscytnego premiera przy współdziałaniu

parlamentu”¹⁴. Rozważania w tym zakresie ujęte są w czterech punktach (lit. a–d), z których punkt ostatni dzieli się na dwa podpunkty (aa–bb). Rozważania w lit. a) poświęcone są czynnikom, które spowodowały rozważaną „przemianę” – wymienia ich Autor pięć (upowszechnienie prawa wyborczego; powstanie partii labourzystowskiej; wzrost roli inteligencji; zniknięcie przekonania, iż do działalności politycznej z istoty rzeczy powołani są „gentelmani”; wprowadzenie diet poselskich). W lit. b) – rozważa się znaczenie faktu, że istotnym celem wyborów parlamentarnych stał się wybór premiera; leader partii zwycięskiej jest mianowany premierem, nie czekając na zebranie się parlamentu; w lit. c) – dalszym przejawem przemiany jest faktyczna możliwość premiera decydowania o końcu kadencji parlamentu (na 27 parlamentów lat 1829–1929 12 zostało rozwiązanych z jego inicjatywy); w lit. d) – jako przejawy przemian wskazane są: najpierw dominacja rządowej inicjatywy ustawodawczej, a następnie wzrost prawodawstwa delegowanego na rząd (zobrazowana jest również sądowa kontrola tego prawodawstwa). Omówiony pkt V rozdziału II uznać można za najlepszą część książki, w której *nota bene* sprawdziły się metodologiczne założenia Autora. Punkt VI rozdziału II („Sądownictwo”) posiadałby już tylko wartość historyczną, gdyby opisywał ówczesny angielski ustrój sądów. Tak jednak nie jest. Nie ma żadnych informacji o rodzajach sądów, ich kognicji, toku instancji itp. Treścią jego jest opis fundamentalnych założeń tej gałęzi władzy; szczególnie wiele uwagi poświęcone zostało zasadzie niezależności sądów. W trzech podpunktach, ujętych w dalszej części analizowanego fragmentu książki, rozwijane są natomiast dalsze cechy ogólnoustrojowe sądów. Autor wskazuje tu, że po pierwsze, treść obowiązującego w Anglii prawa ustalana jest przez sądy (łącznie z prawem konstytucyjnym); po drugie, że sądy kontrolują i legitymują działania administracji; po trzecie, iż sprawdzają one ważność wyborów do Izby Gmin. Ostatni fragment tego punktu poświęcony jest skrótowemu omówieniu sprawy dobierania osób do zawodu sędziowskiego, niepozabawionemu akcentów krytycznych.

Niezwykle ciekawy jest ostatni, IV rozdział książki (rozważania tam umieszczone nie znalazły się jednak w skrypcie). Nie ulega wątpliwości, iż zasadniczą inspiracją do jego napisania było zwycięstwo Partii Pracy w wyborach do Izby Gmin 5 lipca 1945 roku. Rozdział ten uwidacznia jednak, poprzez nader szerokie omawianie historii ruchu socjalistycznego w Anglii (K. Grzybowski wychodzi tu od rewolucji cromwellowskiej), trwające zapewne od jakiegoś czasu zainteresowanie Autora tym prądem politycznym, a nawet coś więcej niż zainteresowanie, gdyż jeden z recenzentów (*nota bene* znakomity teoretyk prawa) książki stwierdza na łamach „Państwa i Prawa”, że „sympatia autora dla socjalizmu jest niewątpliwa i wyraźna”¹⁵. Przypomnijmy przecież ówczesne członkostwo K. Grzybowskiego w PPS. Nie dziwi zatem, że według autora powołanej recenzji „zgodnie ze swym nastawieniem socjologicznym rozróżnia

¹⁴ *Demokracja angielska*, s. 70, „skrypt” – s. 43–47. Zamieszczenie tych trudnych dla niewyrobionego czytelnika rozważań także w skrypcie świadczy o dużym zaufaniu profesora do swych słuchaczy.

¹⁵ Cz. Znamierowski, recenzja z *Demokracji angielskiej*, „Państwo i Prawo” 1946, nr 10.

autor fazy rozwojowe wedle tego, który stan społeczny dominuje w życiu państwowym”. W II punkcie tego rozdziału znajduje się, ujęta już bardziej szczegółowo (naturalnie na tyle, na ile pozwala na to szczupłość rozmiarów całej książki), historia organizacji robotniczych, wiodąca do powstania Partii Pracy w 1900 roku. Punkt III poświęcony jest specyfice angielskiego socjalizmu: tak w aspektach organizacyjnych (przewaga ruchu zawodowego nad politycznym), doktrynalnych, jak i mentalnych. K. Grzybowski pisał te ostatnie strony swojej książki (s. 95–100) niemal nazajutrz po zwycięstwie wyborczym Partii Pracy. Nie miał – jak się wydaje – dostępu do odpowiednich źródeł angielskich (manifestu czy też programu wyborczego, informacji o przebiegu zjazdów itp.)¹⁶. Dlatego też, jak sam twierdzi, „dziś można wskazać zaledwie prawdopodobne kierunki zmian i socjologiczne i konstytucyjne”¹⁷. Mijałoby się z celem odtwarzanie w tym miejscu owych prognoz. Zostały one zweryfikowane przez upływ czasu, a ich oceny prezentowała późniejsza politologia, również polska i krakowska. Idzie natomiast o uświadomienie sobie, że nawet rozważania K. Grzybowskiego o prawdopodobnych przemianach, w tym ustrojowych, i ich szerokie omówienie dostarczało ówczesnemu studentowi kapitalnego materiału do refleksji, dyskusji seminaryjnej lub dyskusji na zebraniach politycznych. Rozważania zawarte w rozdziale „Ku socjalizmowi?” pozwalały być może również opierać się im nieco dłużej naporowi bezdusznej ideologii „stalinizmu”.

Dla generalnej oceny książki K. Grzybowskiego warto jeszcze powrócić do przytaczanej już recenzji Czesława Znamierowskiego: charakteryzuje on omawianą pozycję jako „wyszlą spod kompetentnego pióra”, „przejrzyście przedstawiającą instytucje ustrojowe”, będącą „przystępnym wykładem wiadomości najważniejszych i poglądów, uznanych powszechnie”. Pewną wątpliwość u Cz. Znamierowskiego budzą natomiast oceny K. Grzybowskiego co do plebiscytnego charakteru wyborów powszechnych do Izby Gmin; recenzent wskazuje tu na występowanie przecież w procesie wyborczym pewnych „haseł programowych” (merytorycznych), zawartych w programach partyjnych. Nie wydaje się jednak, aby K. Grzybowskiemu przypisać można tezę o wyłączeniu plebiscytnym charakterze tych wyborów. Warto również zacytować opinię innego recenzenta, nie mniej niż Cz. Znamierowski znanego uczonego, tym razem socjologa – J. Chałasińskiego¹⁸. Ogólna ocena książki K. Grzybowskiego jest również i tutaj jednoznacznie pozytywna: „w zakresie objętym tematyką książki czytelnik otrzymuje obraz dokładny, wydaje mi się, że nawet zbyt szczegółowy, jeśli chodzi o popularnego czytelnika dla którego jest przeznaczona Biblioteka Uniwersytetów Robotniczych; [...] czytelnik łatwo wśród szczegółów zagubi charakterystyczne rysy demokracji angielskiej”. Trudno nam się naturalnie

¹⁶ Na s. 94–95 pisał: „o ile możemy sądzić z tego, co dochodzi do nas o obecnej działalności parlamentarnej Partii Pracy”.

¹⁷ *Ibidem* [podkreślenia – P.S.].

¹⁸ „Myśl Współczesna” 1946, nr 1; recenzja ta jest raczej ogólniejszym esejem autora na temat demokracji, połączonym z omówieniem – oprócz książki K. Grzybowskiego (co do niej jednak uwagi najobszerniejsze) – kilku innych monografii.

współcześnie wczuć w oczekiwania „czytelników Biblioteki UR” (anno 1946); myślę jednak, iż bardzo dobrze się stało, że pracując nad zagadnieniami demokracji angielskiej, Autor miał na myśli znacznie szerszy krąg odbiorców (czytelnik „popularny”, jak to ujmuje recenzent, otrzyma zresztą niebawem książkę M. Jedlickiego). Pewnym zarzutem recenzenta jest pominięcie przez K. Grzybowskiego problematyki oddziaływania zasad ustroju angielskiego na ustroje innych państw. Trudno jednak pozbyć się refleksji, jak bardzo oddaliłoby to opracowanie K. Grzybowskiego od postulowanej przez recenzenta prostoty rozważań. Warto było jednak odnotować fakt recenzowania (pozytywnego) omawianej książki przez koryfeuszy ówczesnej nauki polskiej. Dla kompletu można też przywołać krótką recenzję (a właściwie informację, bez dokonywania oceny, o zawartości treściowej) książki K. Grzybowskiego na łamach „Spółdzielczego Przeglądu Naukowego”¹⁹. Warto również, przy okazji, powołać się w tym miejscu na recenzję książki M. Jedlickiego (nieuwzględnioną przez B. Włodarskiego). Recenzent, kryjący się za literami Z.R., pisał o niej: „Treść książki jest ułożona przejrzyście [...] zawiera wszystkie istotne elementy składające się na całość życia publicznego Wielkiej Brytanii. Toteż daje dostateczne wiadomości czytelnikowi, który pragnie poznać podstawowe urządzenia ustrojowe brytyjskie w rozwoju historycznym, jak też i temu, który chce wnikać w odrębne cechy tego ustroju”²⁰. Wydaje się, że to właśnie opinie ówczesnych recenzentów w sposób pełniejszy pozwalają ocenić wartości omawianych prac niż nasze współczesne odczucia.

Czas na wspomnienie „angloznawczych” dokonań z tego okresu drugiego pracownika Katedry Prawa Politycznego (Państwowego), dr. W. Zakrzewskiego. Najpierw, jesienią 1947 roku, ukazuje się opracowanie *Nauka o konstytucji w Wielkiej Brytanii*²¹ („nauka o konstytucji” jest tutaj synonimem określenia „konstytucjonalizm”). To chyba pierwszy rezultat wspomnianego pobytu studyjnego Autora na uniwersytecie w Edynburgu. W opracowaniu tym (11 stron drobnego druku) W. Zakrzewski zaznajamia nas z wizją prawa konstytucyjnego jako dyscypliny naukowej, przyjmowaną przez naukę angielską. Generalną tezą opracowania jest, że nauka angielska nie tworzy „konstrukcji teoretycznych zamkniętych i wyczerpujących”, „nie rozwija się w kierunku rozważań teoretycznych, nie odchodzi od problemów życia prawno-państwowego”. Inaczej bowiem postępował w tym kraju rozwój historyczny i psychologiczno-społeczny, różne były także zadania stawiane nauce prawa konstytucyjnego. W tym kontekście W. Zakrzewski podkreśla szczególne znaczenie braku w (ówczesnej) Anglii prawa administracyjnego.

O wiele większe znaczenie przypisać należy artykułowi *Angielskie normy konstytucyjne*²². Tytuł opracowania wskazuje, że W. Zakrzewski zajął się w nim sprawą dotychczas mało poruszaną w polskich publikacjach z zakresu „angloznawstwa”,

¹⁹ Z. III z 1947 r., s. 133.

²⁰ „Spółdzielczy Przegląd Naukowy” 1948, z. I, s. 145.

²¹ „Państwo i Prawo” 1947, nr 11.

²² „Państwo i Prawo” 1948, nr 7, s. 14–26, normalnego wydruku.

tj. części składowych angielskiej konstytucji w jej materialnym znaczeniu. Jest to próba uporządkowania zagadnienia różnych jej części składowych: części określanej przez common law, aktów ustawodawczych (statutów królewskich bądź ustaw), rozstrzygnięć sądowych (sądy określają treść i znaczenie norm, nie mają jednak prawa badania ich mocy obowiązującej), wreszcie tzw. konwenansów, których istotę tak trudno wytłumaczyć prawnikowi kontynentalnemu („nie są normami prawa, aczkolwiek ich znaczenie społeczne jest z normami prawnymi identyczne”). Poświęca im Autor znaczną część swych rozważań. Jego zdaniem powstały one dopiero pod koniec XVIII wieku; nie powstawały jednak przez stałość praktyki (czasem nawet ją wyprzedzały), lecz przez zadeklarowanie, w pewnym momencie, ich obowiązywania. Zdaniem W. Zakrzewskiego, nawet ważne precedensy sądowe nie zawsze prowadziły do powstania konwenansu. Zachodzi również istotna różnica między konwenansami a zwyczajami, będącymi jedynie wyrazem stałości pewnej praktyki, a nie czymś, co byłoby uznawane za wiążącą regułę. Autor zwraca w końcu uwagę, że reguły konwenansowe mają swoją sankcję w postaci odpowiedzialności politycznej rządu przed Izbą Gmin. Pionierskie opracowanie W. Zakrzewskiego zasługuje jeszcze dziś, aby odnosili się do niego współcześni autorzy²³. Wydane w latach pięćdziesiątych dalsze opracowania tego autora²⁴, choć oparte na solidnej bazie źródłowej (która sama w sobie przynosiła ówczesnemu czytelnikowi istotne informacje), noszą już jednak znamiona pewnego ulegania wspomnianej presji tych lat, jeśli idzie o sposób prezentacji. Przyszedł niestety okres, gdy trzeba było się nauczyć odczytywać, ze względu na własny interes poznawczy czytelnika, niejako drugą warstwę prac naukowych dotyczących ustrojów klasycznych demokracji. Ten smutny czas, w merytorycznym zakresie tu rozpatrywanym, kończy wydanie przez W. Zakrzewskiego w 1960 roku monografii *Ustawa i delegacja ustawodawcza w Anglii*, będącej przykładem prawdziwej rzetelności badawczej. Jej analiza nie jest już jednak objęta czasowymi ramami niniejszego szkicu.

Przypomnienie w nim kilku faktów z lat czterdziestych XX wieku wskazuje, że współczesny stan badań nad ustrojem brytyjskim na Uniwersytecie Jagiellońskim posiada dwa nurty, dopełniające się, a nie konkurencyjne, skupione w Szkole Nauk Politycznych oraz w Katedrze Prawa Politycznego (Państwowego).

²³ Por. T. Wiecech, *Konwenanse konstytucyjne*, Kraków 2011, s. 16, przyp. 23, s. 36, przyp. 75.

²⁴ *Upadek angielskiego samorządu terytorialnego*, „Państwo i Prawo” 1954, nr 6; *Marksiowska synteza angielskiej rewolucji XVII wieku* (artykuł recenzyjny), „Kwartalnik Historyczny” 1955, nr 6; *O powstaniu parlamentu angielskiego i jego specyfic*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1955, nr 2.